

# Paweł Letko

---

## Wydarzenia roku '56 w Kętrzynie

---

Echa Przeszłości 6, 119-140

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Paweł Letko*

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych  
UWM w Olsztynie

## WYDARZENIA ROKU '56 W KĘTRZYNIE\*

Październik '56 to pierwsza z całego szeregu dat – symboli w powojennej historii Polski. Powszechnie kojarzy się z końcem i potępieniem stalinizmu, powrotem Gomułki, budową „polskiej drogi do socjalizmu”. Ale Październik to także ogólnonarodowy zryw, tysiące wieców, spotkań, manifestacji. To wielkie przebudzenie społeczeństwa, które po okresie milczenia zaczęło domagać się zmian. Można chyba stwierdzić, że październikowe nastroje nie ominęły żadnego polskiego miasta ni miasteczka.

Kończący się rok 1955 nie był zbyt pomyślny dla szeregów PZPR w Kętrzynie i organizacji z nią związanych. Według oceny Egzekutywy Komitetu Powiatowego w tym roku kętrzyńska (powiatowa) organizacja cofnęła się do stanu z roku 1950 i liczyła 1657 członków (42,6% stanowili robotnicy, 18,1% chłopi, 36,6% pracownicy umysłowi, 2,7% rzemieślnicy, uczniowie, gospodynie domowe) i 338 kandydatów. Na 53 spółdzielnie pracy działające w powiecie tylko 29 posiadało Podstawowe Organizacje Partyjne<sup>1</sup>. Pod koniec roku nastąpiły też poważne zmiany w składzie Komitetu Powiatowego – Władysławę Pólichłópkównę (przeszła do Komitetu Wojewódzkiego) na stanowisku I sekretarza KP PZPR zastąpił Jan Aleksiejuk<sup>2</sup>. Na terenie powiatu niezbyt

---

\* Niniejszy szkic powstał na podstawie materiałów zgromadzonych w Archiwum Państwowym w Olsztynie (dalej APO). Literatura na temat wydarzeń roku '56 na Warmii i Mazurach nie jest zbyt obfita. Istniejące publikacje (m.in.: *Rok 1956 na Warmii i Mazurach. Wybór źródeł*, wydał B. Łukaszewicz, Olsztyn 1998; B. Łukaszewicz, *Echa XX Zjazdu KPZR na Warmii i Mazurach w 1956 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” (dalej KMW) 1996, nr 2, s. 255–281; idem, *Olsztyński Październik 1956*, [w:] *Październik...na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 1997; idem, *Publicystyka olsztyńska roku 1956 (wybór tekstów)*, KMW 1996, nr 4, s. 599–658) koncentrują się przede wszystkim na wydarzeniach w Olsztynie.

<sup>1</sup> APO 1149/73, Protokół z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Kętrzynie (17.01.1956), k. 32, 49, 53.

<sup>2</sup> APO 1149/23, Protokół z plenarnego posiedzenia KP PZPR w Kętrzynie (21.12.1955), k. 239.

aktywnie działało Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, chociaż w ostatnim czasie nastąpiło pewne ożywienie – być może w związku ze zbliżającym się II Kongresem ZSL i osobą nowego przewodniczącego Wacława Zejmo<sup>3</sup>. W materiale źródłowym znajduje się informacja o sukcesach w pracy organizacyjnej Związku Młodzieży Polskiej – co kłóci się z ocenami formułowanymi później – chociaż i w tym dokumencie znalazły się wzmianki o „brakach i niedociągnięciach”<sup>4</sup>.

Ogólna sytuacja w Kętrzynie w tym okresie także nie przedstawiała się optymistycznie. W mieście szerzyło się chuligaństwo i pijaństwo, były ogromne braki lokalowe (przez 11 lat nie wybudowano ani jednego domu mieszkalnego) i zbyt małe zaopatrzenie w niektóre towary (m.in. w mięso, tłuszcze, a czasami nawet chleb). Mimo to początkowo w materiale archiwalnym brak informacji o wzroście niezadowolenia w mieście i powiecie.

Pierwsze zmiany uwidoczniły się po XX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, na którym m.in. Nikita Chruszczow wygłosił słynny referat „O kulcie jednostki i jego następstwach”. To, co wydarzyło się w Moskwie, natychmiast znalazło swoje odbicie w Polsce. Już 3 marca w Warszawie odbyła się narada centralnego aktywu partyjnego, zwołana przez biuro polityczne, której przebieg wyraźnie wskazywał, iż nadchodzi przełom polityczny. Fala poruszona na XX Zjeździe KPZR zataczała coraz szersze kręgi, obejmując także niższe szczeble organizacji partyjnej. 13 marca (w dzień po śmierci Bolesława Bieruta) na dziesiątym posiedzeniu Egzekutywy KP PZPR w Kętrzynie także odbyła się dyskusja na temat uchwał XX Zjazdu, lecz o jej przebiegu brak szerszych informacji<sup>5</sup>.

Z czasem coraz szerzej dyskutowano nad materiałami z XX Zjazdu KPZR. Na razie nie było jeszcze wrogich wypowiedzi, Stalina nadal tytułowano „towarzyszem”, ale polemiki stawały się coraz gorętsze, zwłaszcza wśród młodzieży<sup>6</sup>. Na wsi głowę zaczęły podnosić „elementy kułackie”. Część chłopów twierdziła, że teraz już nikt ich nie zmusi do wstępowania do spółdzielni produkcyjnych, pojawiły się także głosy żądające zwrotu całych majątków, uzyskanych po przybyciu osadników na te tereny, a przekazanych na rzecz spółdzielni<sup>7</sup>.

W kwietniu i maju pojawiało się coraz więcej wypowiedzi wrogich partii – [...] *ludność miasta coraz to więcej zaczęła szemrać pokątnie o niedociągnię-*

<sup>3</sup> APO 1149/73, Protokół z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Kętrzynie (7.02.1956), k. 89–93.

<sup>4</sup> APO 1149/73, Protokół z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Kętrzynie (21.02.1956), k. 123.

<sup>5</sup> [...] *w dyskusji nad XX Zjazdem KC KPZR zabierali [głos – P.L.] poszczególni tow. członkowie Egzekutywy KP w formie dyskusji.* APO 1149/73 Protokół z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Kętrzynie (13.03.1956), k. 154.

<sup>6</sup> APO 1149/73, Protokół z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Kętrzynie (24.04.1956), k. 232

<sup>7</sup> Ibidem.

ciach, a nawet dochodziło do tego, że mówili wprost [...]»<sup>8</sup>. Wśród członków Komitetu Powiatowego, według Przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej, widoczne było przygnębienie, ponieważ wielu z nich nie wiedziało, jak odnosić się do uchwał XX Zjazdu KPZR. Na zebraniach partyjnych problematyka ta była słabo referowana – ograniczano się właściwie do kwestii kultu jednostki. Ale podczas narady plenarnej Komitetu Powiatowego 4 kwietnia, w której uczestniczyło 77 osób padały pytania, które XX Zjazd sprowokował i umożliwił<sup>9</sup>.

Można przypuszczać, że pytania owe, których wcześniej nie ośmielono by się zadać, pojawiły się po odczytaniu referatu Chruszczowa (zgodnie z decyzją sekretariatu KC z 21 marca był on w polskim tłumaczeniu rozsyłany do organizacji partyjnych). Zresztą w całej Polsce było wówczas podobnie – na trwających godzinami zebraniach mówiono o krzywdach, niesprawiedliwości, żądano rehabilitacji i kar dla winnych. A także pytano, pytano, pytano... Uczestnicy narady plenarnej kętrzyńskiego KP pytali przede wszystkim o Stalina, bo przecież jego osoby dotyczyło najwięcej „rewelacji”. Godne jednak podkreślenia są głosy na temat Katynia czy też sprawy generałów Tatarra i Kirchmayera. Sugerują one (podobnie jak pytanie o nazwy ulic i zakładów), że spodziewano się istotnych zmian. Odpowiedzi na pytania udzielał obecny na naradzie I sekretarz KW PZPR Anatolski – niestety w dokumentach brak ich treści<sup>10</sup>. Odpowiedzi tych nie znało także kierownictwo najwyższego szczebla – wszyscy czekali na rozwój wydarzeń.

Na omawianej naradzie nie ograniczono się do pytań. Uczestnicy spotkania podjęli krytykę sytuacji w powiecie. Była mowa o mieszaniu kultu jednostki z zasadą jednoosobowego kierownictwa – najwięcej zarzutów kierowano przeciwko byłym I sekretarzom KP Zarembie i Półchłopkównie, którzy nie dopuszczali do głosu innych członków egzekutywy. Przy okazji przypomnieli o sobie osoby poszkodowane przez poprzednie władze Komitetu Powiatowego

---

<sup>8</sup> APO 1149/73 Protokół z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Kętrzynie (17.04.1956), k. 218.

<sup>9</sup> M.in.: Czy Stalina można posądzić o wrogość do partii, skoro za jego rządów zginęło tylu działaczy?, Dlaczego partia dała taką władzę Stalinowi?, Czy Stalina można uznawać za klasyka marksizmu?, Czy Stalin rzeczywiście był wszechstronnym naukowcem?, Czy będą wycofywane dzieła Stalina?, Jak było z demokracją wewnątrzpartyjną za Stalina?, Czy posunięcia w stosunku do Jugosławii były sprawą Biura Informacyjnego czy Stalina?, Dlaczego Stalin został dwukrotnym Bohaterem Związku Radzieckiego?, Czy Stalin ponosi winę za rozstrzelanie członków XVII Zjazdu WKPb?, Dlaczego Stalin został Sekretarzem Generalnym i dopiero po jego śmierci „wyszły te sprawy”?, Czy sprawa Katynia będzie przedstawiana w innym świetle?, Czy wina za wypaczenia w partii spada tylko na Stalina, czy też na innych działaczy kierownictwa?, Za co więziony był Rokossowski?, Dlaczego partia zbyt mało publikuje materiałów takich jak sprawa Tatarra i Kirchmayera?, Czy były nadużycia klasy robotniczej w związku z wypaczeniami Stalina?, Czy będą zmiany nazw ulic i zakładów?, Jaka będzie polityka partii w stosunku do kombatanów?, Czy będzie zmieniona nazwa partii?, Czy Polska dużo ucierpiała z powodu Stalina?

<sup>10</sup> APO 1149/24, Protokół z posiedzenia narady plenarnej KP PZPR w Kętrzynie (4.04.1956), k. 15–16.

– jak np. Leonid Kosaty (pracownik Prezydium Powiatowej Rady Narodowej), którego Zaremba, *uważający całą administrację powiatową za wroga swojej osobie*, „represjonował” za napisanie skargi do KC. Za jego przykładem egzekutywa wykluczyła Kosatego ze swego grona za trockizm<sup>11</sup>. I sekretarz KP PZPR Aleksiejuk skrytykował część tej wypowiedzi, zarzucając Kosatemu pomieszanie kultu jednostki z „kacykostwem”. W zasadzie cała dyskusja dotycząca kultu jednostki nie sformułowała jeszcze mocnych oskarżeń przeciwko Stalinowi<sup>12</sup>.

Wiosna 1956 roku była „gorąca” nie tylko w partii. Nastroj nadchodzącego przełomu udzielał się całemu społeczeństwu. Wyrazem takiej postawy był np. gwałtowny wzrost liczby zażaleń na pracę Milicji Obywatelskiej – zjawisko do tej pory w zasadzie niespotykane. Otwarcie zaczęto też mówić o coraz gorszej sytuacji wśród młodzieży i w ZMP – w I kwartale 1956 roku za pijaństwo i chuligaństwo zatrzymano 149 młodych ludzi (w 1955 i do maja 1956 roku z ZMP za kradzieże, pijaństwo i chuligaństwo usunięto aż 136 osób)<sup>13</sup>. Według członków partii uaktywniły się „elementy kułackie”, a także świadkowie Jehowy<sup>14</sup>, w parafiach zaś rozwinęła się szeroka propaganda prowadzona przez kobiety na rzecz spowiedzi Wielkanocnej<sup>15</sup>. Sytuację zaostrzyły zwolnienia w Kętrzyńskich Zakładach Przemysłu Sportowego, kiedy po kontroli Centralnego Zarządu Przemysłu Sportowego nakazano zwolnić część mało wydajnych pracowników. Dyrekcja wykorzystwała sytuację i „przy okazji” zwolniła osoby niewygodne dla kierownictwa zakładu. Wśród zwolnionych znalazło się 4 członków partii, w tym 2 członków Egzekutywy POP. Na zebraniu POP przedstawiciel Centralnego Zarządu odczytał listę zwolnionych, bez żadnego uzasadnienia, mimo pytań padających z sali<sup>16</sup>.

Opinia publiczna z każdym dniem była coraz bardziej krytyczna, chciała zmian we wszystkich dziedzinach życia. A partia, choć oficjalnie głosiła tezy o „demokratyzacji” i „rozmowach z narodem”, w praktyce nadal nie życzyła sobie wypowiedzi „niesłusznych”. W związku z tym ci, którzy uczestniczyli w życiu społeczno-politycznym i interesowali się bieżącymi wydarzeniami, dyskutując nad materiałami z XX Zjazdu KPZR, często dochodzili do wniosków, które nie podobały się partyjnym towarzyszom.

<sup>11</sup> Ibidem, k. 16–18.

<sup>12</sup> Ibidem, k. 20.

<sup>13</sup> APO 1149/24, Protokół z narady plenarnej KP PZPR w Kętrzynie (22.05.1956), k. 42, 52.

<sup>14</sup> 22 maja 1951 roku na posiedzeniu Sekretariatu i Biura Politycznego PZPR została podjęta decyzja o rozpoczęciu represji wobec świadków Jehowy. Patrz M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001, s. 255, przyp. 78.

<sup>15</sup> APO 1149/73 Protokół z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Kętrzynie (8.05.1956), k. 241–242; APO 1149/73 Protokół z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Kętrzynie (15.05.1956), k. 271; APO 1149/24, k. 18.

<sup>16</sup> APO 1149/73 Protokół z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Kętrzynie (24.04.1956), k. 225–227. Obecny na Egzekutywie Anatolski z Komitetu Wojewódzkiego stwierdził, że do zakładu wkradł się zastój i marnotrawstwo (k. 227–228).

Wydarzeniem, które niezwykle poruszyło opinię publiczną, a jednocześnie przyczyniło się do zaostrzenia stosunków między partią a społeczeństwem, był „czarny czwartek” w Poznaniu. Aby nie podgrzewać nastrojów, Komitet Powiatowy zakazał organizowania specjalnych zebrań poświęconych poznańskiemu buntowi robotniczemu. Mimo to pojawiły się „niewłaściwe” wypowiedzi dotyczące tej sprawy – np. na terenie Srokowa w prywatnych rozmowach ludzie twierdzili, że tak powinno być wszędzie, nie tylko w Poznaniu. [...] *wróg ostatnio zaczął podnosić głowę i to bardzo wyraźnie, zaczynają podrywać autorytet dla instruktorów Komitetu jak również i innym* – niepokoili się członkowie egzekutywy powiatowej<sup>17</sup>.

Sytuacja nieco uspokoiła się po VII Plenum KC PZPR (18–28 lipca). W powiecie zorganizowano specjalne zebrania partyjne, w czasie których przedstawiano uchwały plenum. Na przykład 15 sierpnia w Kętrzynie miała miejsce narada aktywu wiejskiego z udziałem członków Plenum Komitetu Powiatowego. Obecny był na niej także sekretarz propagandy Komitetu Wojewódzkiego Michał Frank, który przedstawił sytuację, w jakiej odbyło się VII Plenum, mówił też o kulcie jednostki. Zapowiedział też, że zostanie stworzony nowy program działania [...] *kiedy nasze organizacje partyjne staną na czele mas, kiedy zaczną pracować po nowemu*<sup>18</sup>. Pojawiły się akcenty antyamerykańskie, z dzisiejszej perspektywy wręcz anegdotyczne – znalezienie balonu w okolicach Bykowa (ironicznie określonego jako przejaw pomocy filantropijnej USA zaproponowanej po poznańskim czerwcu) powiązано z pojawieniem się trzy tygodnie później stonki<sup>19</sup>.

Nastroje polepszył też fakt, że po VII Plenum przeprowadzono regulację płac i podwyższono zarobki najgorzej zarabiającym (np. w mleczarni o 10,5%, w handlu o 20%, nauczyciele ponad 20%). Mimo to widoczne było nadal niezadowolenie z pracy lokalnych władz administracyjnych i partyjnych. W dalszym ciągu toczyła się burzliwa dyskusja w społeczeństwie, w której według czynników partyjnych obok cennych i potrzebnych uwag, było wiele „jednostronności, uproszczeń i niewiary”. Partia nie chciała dyskusji wymykającej się spod kontroli.

W powiecie, podobnie jak w całym kraju, trudna była sytuacja gospodarcza. Problem dotyczył zwłaszcza wsi – obowiązkowe dostawy zboża zostały zrealizowane w 55% (w analogicznym okresie roku poprzedniego w 80%). Wprawdzie gospodarstwa indywidualne wywiązały się z 66,5% zobowiązań (rok wcześniej z 89,1%), ale fatalnie wypadły spółdzielnie produkcyjne – tylko 14,1% (52,2%). Chłopi coraz rzadziej pojawiali się na zebraniach partyjnych<sup>20</sup>.

---

<sup>17</sup> APO 1149/74, Protokół z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Kętrzynie (11.07.1956), k. 8.

<sup>18</sup> APO 1149/24, Protokół z narady aktywu wiejskiego z udziałem członków Plenum KP i aparatu w Kętrzynie (15.08.1956), k. 84–85.

<sup>19</sup> Ibidem, k. 78.

<sup>20</sup> APO 1149/24, Referat I sekretarza KP PZPR wygłoszony 19.10.1956 r. w sprawie oceny sytuacji po VII Plenum KC PZPR, k. 114–120, 125–126.



Aktywność działaczy partyjnych także była niska – na zebrania ogólne partia nie wysyłała swych przedstawicieli, co zmniejszyło jej wpływ na bezpartyjnych.

Większej aktywności w tym okresie nie przejawiały kętrzyńskie związki zawodowe – mimo nadziei, że zapoznają one załogi z uchwałami VIII Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych – jedynie niektóre Okręgowe Zarządy ZZ dostarczyły uchwały do Rad Zakładowych i odbyły z nimi zebrania. Osiągnięto raczej niezamierzony efekt – Rady Zakładowe zrozumiały w większości z tego tyle, że mogą zmieniać dyrektorów. Współpracy nie ułatwiał także fakt, że wielu zwierzchników miało opory przed tzw. demokratyzacją życia zakładów<sup>21</sup>. W powiecie zaczęto też bardziej otwarcie mówić o problemach ludności ukraińskiej i „miejscowej”. W zasadzie do roku 1956 *wielu towarzyszy udawało, że jeśli Ukraińcy publicznie nie przyznają się do swej narodowości to może tak po prostu i zapomną że są Ukraińcami*. Rzeczywistość okazała się odmienna – niespostrzeżenie narastał nacjonalizm tak ukraiński, jak i polski<sup>22</sup>.

Tymczasem plan 6-letni zbliżał się ku końcowi i było już wiadomo, że założonych w nim rezultatów nie uda się osiągnąć, tak w skali całego kraju, jak też poszczególnych jednostek gospodarczych. Już w sierpniu dyrektor kętrzyńskiej cukrowni Ryszard Psikus stwierdzał, że plany dla jego zakładu są nierealne, ponieważ brakuje surowca – rolnicy, którym narzucano z góry areał upraw (często zbyt duży) nie wykonują swoich zobowiązań. Także, mimo głoszonych haseł demokratyzacji, dyrektorzy mieli niewielki wpływ na planowanie pracy zakładu. Współzawodnictwo pracy w zasadzie przestało funkcjonować, a podejmowane okolicznościowo zobowiązania nie zawsze były wykonywane z powodu braku surowców. Podobnie nierealność założeń 6-latki ocenił dyrektor Kętrzyńskich Zakładów Przemysłu Sportowego Jan Łabno. Ponadto stwierdził on, że prowadzony był niewłaściwy dobór kadr, a w społeczeństwie widoczny jest brak poczucia własności, uczciwości i sumiennosci – zbyt wiele osób bierze społeczne pieniądze i nic nie robi. Problemem jego zdaniem były także niskie zarobki części robotników, co powodowało wzrost niezadowolenia. Coraz więcej ludzi narzekało na fatalną sytuację mieszkaniową. Prokurator Mieczysław Lechowski podkreślał wzrost obojętności w pracy partyjnej oraz zanik więzi między władzą (także tą na szczeblu powiatowym) a masami. Wszystkie te głosy miały miejsce na naradzie miejskiego aktywu partyjnego. W jej trakcie kilka osób opuściło salę narad i już nie wróciło – świadczy to o wzroście rozprężenia w organizacji partyjnej

---

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> Ibidem, k. 117; APO 1149/74, k. 77.

<sup>23</sup> Ponadto narzekano nadal na słabość zaopatrzenia (winą częściowo obarczono władze wojewódzkie, które miały konstruować rozdzielnik nie biorąc pod uwagę, że Kętrzyn stał się miastem przemysłowym o dużym zaludnieniu), braki mieszkaniowe, czystość w mieście. Zwrócono uwagę na wzrost pijaństwa. APO 1146/53, Protokół z narady miejskiego aktywu partyjnego w Kętrzynie (18.08.1956). APO 1149/74, k. 75.

w Kętrzynie<sup>23</sup>. Pojawiły się pierwsze „zwroty” legitymacji partyjnych lub nieprzyjęcia ich przez nowych członków PZPR<sup>24</sup>.

We wrześniu zdarzyły się przypadki pobicia wojskowych. Członkowie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kętrzynie doszli nawet do wniosku, że mimo iż do tej pory nie odnotowano przypadków wystąpień przeciwko władzy ludowej, mogło wiązać się to z faktem, że obawiano się o tym mówić i podciągano takie sprawy po prostu pod „chuligaństwo”<sup>25</sup>.

Podczas posiedzenia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej 4 października sekretarz prezydium Romuald Wesołowski przedstawił informację z narady Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (z 27 września), podczas której była omawiana współpraca z radnymi, komisjami i komitetami blokowymi. We wnioskach stwierdził, że radni powinni mieć własne gabinety, by przyjmować interesantów, powinni też spotykać się z wyborcami przynajmniej w zakładach pracy. Apelował również o zintensyfikowanie współpracy z komitetami blokowymi – aby radni, administratorzy, członkowie Prezydium MRN mieli pod stałą opieką komitety, ściśle z nimi współpracowali i bezwarunkowo odpowiadali na ich wnioski oraz o zaktywizowanie pracy samych komitetów<sup>26</sup>. W trakcie posiedzenia przedstawiono także informacje o załatwianiu skarg i zażaleń w III kwartale 1956 r. W okresie tym wpłynęło ich 34, ale tylko 6 bezpośrednio do Prezydium, aż 28 do redakcji „Głosu Olsztyńskiego”, „Trybuny Ludu”, „Przyjaciółki” lub radia<sup>27</sup>. Świadczyło to o małym zaufaniu do Miejskiej Rady Narodowej. Także skargi kierowane do miejskich przedsiębiorstw pokazują, że sytuacja była zła. Należy w tym miejscu dodać, że liczba skarg oficjalnie rejestrowanych była niewspółmiernie niska w stosunku do rzeczywiście zgłaszanych<sup>28</sup>. O pogorszającej się sytuacji świadczy także narada plenarna KP PZPR w dniu 19 października – mówiono na niej o coraz częstszych przypadkach ubliżania milicjantom, o widocznym wzroście fali chuligaństwa (80% to młodzież, z tego połowa członkowie ZMP), kolejkach po chleb, tłuszcz, masło<sup>29</sup>.

Jednak obudzone społeczeństwo domagało się zmian. W związku z czasową poprawą stosunków na linii państwo–Kościół w życiu publicznym zaczęli brać udział nawet księża. W zebraniu Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego 22 października obok Edwarda Zagrabę (sędziego Sądu Powiatowego w Kętrzynie), aktywnie uczestniczył Rajmund Butrymowicz (proboszcz parafii św. Wojciecha), który mówił o zastraszaniu i terroryzowaniu ludności

---

<sup>24</sup> APO 1149/74, k. 33, 144, 166.

<sup>25</sup> APO 48/9, Protokół z zwyczajnej V sesji PRN (28.09.1956), k. 193, 195, 198.

<sup>26</sup> APO 52/116, Protokół z Posiedzenia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kętrzynie (4.10.1956), k. 26. Patrz też APO 52/8, k. 123.

<sup>27</sup> 14 w sprawie remontów mieszkań, 3 w sprawie udzielenia pomocy materialnej, reszta dotyczyła oświetlenia, czystości itp.

<sup>28</sup> APO 52/116, Informacja o przebiegu załatwiania skarg i zażaleń przez Prezydium MRN oraz przedsiębiorstwa w okresie III kwartału 1956 r., k. 34

<sup>29</sup> APO 1149/24, Protokół z narady plenarnej KP PZPR w Kętrzynie (19.10.1956), k. 101–104.



w latach poprzednich – obaj zresztą zostali wybrani do Obwodowego Komitetu FN i jego Prezydium<sup>30</sup>.

21 października zakończyły obrady VIII Plenum KC PZPR, wybierając Władysława Gomułkę na stanowisko I sekretarza. Już 23 października w Mazurskiej Fabryce Drożdży odbył się wiec, w czasie którego załoga jednomyślnie przyjęła rezolucję, głoszącą radość z powrotu Gomułki do kierownictwa partii i objęcia stanowiska I sekretarza; solidarność z oceną sytuacji politycznej i gospodarczej Polski wyrażoną w jego referacie; gotowość poparcia wszelkimi siłami dążeń partii do przewyciężenia trudności; wiarę, że w życiu społecznym i partyjnym będzie realizowany program pełnej demokratyzacji.

W rezolucji tej znalazły się także słowa: [...] *nowe władze partii, posiadające pełne poparcie narodu, będą nieugięcie bronić leninowskich zasad współżycia między narodami, dążąc do socjalizmu wspólnie na zasadach pełnej równości oraz w sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim*<sup>31</sup>.

Na IX zwyczajnym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej (27 października) rozpatrywano wniosek pracowników Mazurskiej Fabryki Drożdży i Powiatowego Zarządu Łączności, by ulicy Stalina przywrócić dawną nazwę (aleja Sikorskiego) oraz wniosek pracowników Powszechnej Spółdzielni Spożywców w sprawie przemianowania tejże ulicy na „19 października 1956 roku”, określonego *jako dzień historyczny naszego kraju*. Uchwałą MRN nazwę zmieniono na Sikorskiego<sup>32</sup>.

30 października miało miejsce zebranie poszerzonego Plenum Komitetu Powiatowego PZPR, w którym udział wzięli instruktor KC PZPR Józef Trela i członek nowo wybranej Egzekutywy KW PZPR Józef Raradowski. Wyrażono na nim całkowite poparcie dla programu zawartego w przemówieniu Gomułki wygłoszonym na VIII Plenum. Egzekutywa złożyła samokrytykę, wskazując na swoje najważniejsze „błędy i wypaczenia” okresu stalinowskiego: skierowanie całej uwagi na sprawy gospodarcze (zwłaszcza rolne) z zaniedbaniem pracy politycznej; metodę rządzenia i ingerowania w wewnętrzne sprawy jednostek gospodarczych oraz instytucji, co zabijało inicjatywę oddolną; brak konsekwencji w realizacji „słusznych” uchwał egzekutywy, plenum i organizacji partyjnych; przypadkowy dobór kadr instruktorskich i małą troskę o podnoszenie ich poziomu ideologicznego (w wyniku czego aparat partyjny ograniczał się do wykonywania odgórnych poleceń); brak pracy z inteligencją (aparat partyjny bał się dyskusji z inteligencją, co przeradzało się nieufność do ludzi, którzy mieli własne zdanie); niedostateczną troskę o wychowanie młodzieży. Krytyce poddano także styl pracy egzekutywy – w jej skład wchodził aparat partyjny – w związku z tym wspólnie popełniali błędy i wspólnie przed sobą odpowiadali za swoją pracę. Egzekuty-

<sup>30</sup> APO 48/1599, Protokół z zebrania Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego (22.10.1956), k. 62–63.

<sup>31</sup> Pod rezolucją widnieje 51 podpisów. APO 52/8, k. 129.

<sup>32</sup> APO 52/8, k. 113.

wa na plenarnych posiedzeniach nie rozliczała się ze swej pracy, a referaty i projekty uchwał były przygotowywane w wąskim gronie pracowników aparatu bez udziału plenum. Efektem było oderwanie od mas (sprawy poszczególnych osób czy grup były spychane na koniec i często nie starczało na nie czasu), poderwanie zaufania do Komitetu Powiatowego – najwidoczniejsze w czasie VIII Plenum PZPR, kiedy „masy czekały na kierownictwo polityczne ze strony Komitetu, a wobec jego bierności same przejęły inicjatywę”<sup>33</sup>.

W związku z zaistniałą sytuacją plenum KP zaleciło nowo wybranej egzekutywie<sup>34</sup> podjęcie szeregu działań, które miały przywrócić zaufanie do partii. Na pierwszym miejscu postawiono wzmożoną pracę ideologiczną oraz walkę o szybszą realizację „słusznych” postulatów i żądań. Ponadto postulowano jasność życia partyjnego i demokratyzację wewnątrz partii, zmiany w polityce kadrowej, rehabilitację niesłusznie wykluczonych członków partii, zrealizowanie w całości uchwały plenum KP z 19 października (dotyczącej spraw socjalnych), inicjatywę zorganizowania klubu młodej inteligencji, właściwą pracę z młodzieżą, szybkie wprowadzenie samorządów robotniczych w PGR i zakładów pracy oraz zwiększenie samodzielności tychże<sup>35</sup>.

Następnego dnia w mieście miał miejsce wiec zorganizowany z inicjatywy Zagrabry przy pomocy pracowników Prezydium PRN Zapolskiego i Janczewskiego. Nie była to pierwsza demonstracja w mieście, ale za to najbardziej „wywrotowa”<sup>36</sup>.

Podjęto wówczas rezolucje popierające uchwały VIII Plenum KC PZPR, ale również skierowane przeciwko KP PZPR, m.in. za to, że nie przyłączył się on do manifestantów. Powstały one w PPRN, a redagowane były przez Janczewskiego, Wolfsona i Zapolskiego. Na wiecu padały hasła „Niech żyje Gomułka”, ale także „Precz z partią”. Manifestacja, w czasie której nie było widać żadnych członków Egzekutywy KP PZPR, trwała do późnych godzin nocnych, a jej uczestnicy próbowali nawet wymusić na sekretarzu Komitetu Powiatowego, by przybył i zabrał głos<sup>37</sup>. Powiatowe władze partyjne nega-

---

<sup>33</sup> APO 1149/24, Uchwała poszerzonego Plenum Komitetu Powiatowego PZPR w Kętrzynie z 30.10.1956, k. 106–107; *Plena Komitetów Powiatowych obradują*, „Głos Olsztyński” z 1.11.1956 r. (nr 261).

<sup>34</sup> W jej skład weszli: Jan Aleksiejuk, Zofia Als-Iwańska, Sylwester Kościak, Franciszek Kołakowski, Mieczysław Lechowski, Ryszard Psikus, Mieczysław Psujek, Aleksander Pietrzak, Eugeniusz Wawiórko, Mieczysław Wróblewski, Marian Żabiński. APO 1149/24, Protokół Komisji skrutacyjnej z 30.10.1956.

<sup>35</sup> APO 1149/24, Uchwała poszerzonego Plenum Komitetu Powiatowego PZPR w Kętrzynie z 30.10.1956, k. 107.

<sup>36</sup> APO 1149/7, Referat sprawozdawczy na Powiatową Konferencję PZPR w Kętrzynie (1.12.1956), k. 55.

<sup>37</sup> APO 1149/7, k. 21, 26–27; 1149/25, k. 33. Marian Żabiński, członek Egzekutywy KP PZPR podczas konferencji sprawozdawczo-wyborczej (1.12.1956) stwierdził, że Komitet Powiatowy nie był przeciwko samej idei takiego wiecu, uważał jedynie, że powinien odbyć się wcześniej. Powiedział też, że KP nie mógł włączyć się do demonstracji z „powodów organizacyjnych” (APO 1149/7, k. 24). Ponadto tłumaczono się słowami Gomułki, który twierdził, że czas skończyć z wiecowaniem, a przystąpić do czynów (APO 1149/7, k. 27).

tywnie oceniły inicjatywę wiecu. Według Aleksiejuka Zagrabą dążył do tego, by podporządkować Komitet Powiatowy PZPR Frontowi Narodowemu i zyskać wpływy, co pomogłoby mu zdobyć mandat poselski. Prowadził rozmowy z PZPR, ZSL i SD w sprawie przystąpienia do którejś z tych partii, ale stawiał warunek, że musi znaleźć się na liście wyborczej<sup>38</sup>. Manifestacja spotkała się także z krytyką części robotników rolnych<sup>39</sup>.

Sprawa wspomnianego wiecu była omawiana na następnym posiedzeniu Egzekutywy KP PZPR w dniu 5 listopada. Zofia Als-Iwańska zaproponowała nawet, aby Zagrabie dać delegację do innego miasta, ponieważ w Kętrzynie narobił już dość kłopotów<sup>40</sup> (w związku ze swoim postępowaniem został on wezwany na rozmowę przez Prezesa Sądu Wojewódzkiego). Albin Kaltenberg (MO) stwierdził nawet, że [...] *trzeba było rozpędzić chuliganów, w czwartek pijacy wiecowali na dworcu*<sup>41</sup>. Z zaniepokojeniem odnotowano fakt, że narasta nieufność do wojsk radzieckich stacjonujących w Korszach i Skandawie, a nawet pojawiają się pytania, czy wojska te są w ogóle potrzebne. W związku z brakiem aktywności Komitetu Miejskiego PZPR pojawił się nawet pomysł, aby go rozwiązać – uznano, że jednak jest za wcześnie na taki krok<sup>42</sup>. Na następnym posiedzeniu (12 listopada) została w końcu powołana komisja rehabilitacyjna oraz omówiono sprawę samorządów robotniczych – część członków egzekutywy była za tym, aby w jej skład powoływać jedynie robotników, a nie pracowników umysłowych<sup>43</sup>.

Na plenum Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego w dniu 16 listopada, któremu przewodniczył Zagrabą, przyjęto szereg rezolucji mających zmienić pracę PKFN i sytuację w powiecie: *W celu zapewnienia właściwej, szybkiej i skutecznej realizacji Uchwał VIII Plenum KC PZPR na terenie pow. kętrzyńskiego, Plenum zobowiązuje nowo wybrany Pow. Kom. Frontu Narodowego i jego Prezydium*<sup>44</sup> *do systematycznej i ciągłej pracy w przeciwstawieniu do pracy poprzedniej, która ograniczała się do poszczególnych nakazanych*

<sup>38</sup> APO 1149/25, k. 42.

<sup>39</sup> APO 1149/7, k. 28. Bolesław Woźnicki z PGR Korsze stwierdził, że gdyby robotnicy PGR wiedzieli o manifestacji [...] *toby przyjechali i po PGR-sku odpowiedzieli macicielom*.

<sup>40</sup> W końcu udało się to osiągnąć i Zagrabą został z dniem 2 stycznia 1957 roku zwolniony z pełnienia obowiązków w Kętrzynie i przeniesiony na stanowisko sędziego Sądu Powiatowego w Mielcu (informacja uzyskana dzięki uprzejmości wiceprezesa Sądu Okręgowego w Olsztynie, Wacława Bryżysa).

<sup>41</sup> APO 1149/74, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Kętrzynie (5.11.1956), k. 159, 161.

<sup>42</sup> Ibidem, k. 160, 161, 162.

<sup>43</sup> APO 1149/74, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Kętrzynie (12.11.1956), k. 167–168.

<sup>44</sup> W jego skład weszli członkowie PZPR: Janusz Gogolewski, Władysław Kocuba, Aleksander Pietrzak, Franciszek Sawicki, Eugeniusz Wawiórko, ZSL: Józef Kunicki, Józef Skorupa, Wacław Żejmo oraz bezpartyjni: Wilhelm Janczewski (przewodniczący), Edward Zagrabą (zastępca), Józef Błażek, Jan Borys, Zdzisław Dębowski, Wacław Menchen, Kazimiera Orańska, Helena Raksimowicz, Zdzisław Sulimirski. APO 48/1599, k. 69, 76.

*akcji*. Stwierdzono m.in. że Prezydium i Komitet PKFN mają reprezentować interesy ludności i jej opinie, a także walczyć z łamaniem praworządności, próbami zastraszania i tłumienia krytyki. Jednym z celów miało być nawiązanie współpracy z inteligencją, poprzez współdziałanie w tworzeniu klubów młodej inteligencji. Zmianie miała ulec sytuacja Mazurów, oficjalnie określanych mianem „ludności miejscowej polskiego pochodzenia” (postulowano zaprzestanie używania słowa „autochton”), która powinna być traktowana jak inni obywatele. Chciano doprowadzić do jak najszybszego połączenia rodzin niemieckich (*umożliwiając wyjazdy, względnie przyjazdy*), a uprawnienia w tej kwestii powinny być przekazane władzom powiatowym. Zamierzano wystąpić do władz centralnych o przyspieszenie repatriacji Polaków z ZSRR oraz popierać wnioski o rehabilitację i przywrócenie pełni praw obywatelskich osobom, które brały udział w walkach z Niemcami (bez względu na rodzaj formacji). W sprawach gospodarczych postulowano popierać rozwój rzemiosła i handlu, umożliwiać otwarcie prywatnych piekarni, masarni i zakładów żywienia oraz wystąpić z wnioskami o zdjęcie ze stanowisk ludzi nieudolnych<sup>45</sup>. Zawiera się w tych postulatach cały nastrój i program tego wielkiego społecznego zrywu, jakim był Październik, a jednocześnie wiara w to, że system da się uzdrowić.

Podczas plenum Zagraba przedstawił wniosek, by powołać Organ Rewolucyjny PKFN (12–15 osób) do spraw tępienia przyczyn hamujących budowę nowego modelu socjalizmu. Miał on powstrzymać *pewne osoby od popędu kacykostwa, przyczyni się do uzdrowienia poczucia naszych obywateli do władzy, pozwoli na lepsze rozwinięcie twórczej krytyki i inicjatywy mas*<sup>46</sup>. Jednak propozycja ta nie została przyjęta, wypowiedział się przeciwko niej m.in. Bilat, przedstawiciel Komitetu Rewolucyjnego Wyższej Szkoły Rolniczej<sup>47</sup>.

Na koniec zebrania dokonano wyboru nowego PKFN – zdecydowano się na wybory jawne. Wytypowano 75 kandydatów, z czego wybrano 46 osób (30 z miasta, 16 z powiatu). Najwięcej głosów otrzymali Wacław Menchen (były żołnierz AK), Franciszek Sawicki (oficer Wojsk Ochrony Pogranicza), Roman Barak – po 113 oraz Andrzej Fiedorowicz, August Sobolak, Wilhelm Janczewski (po 112)<sup>48</sup>.

Na fali nastrojów społecznych głos zabrał także kętrzyński oddział Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. 19 listopada 1956 r. prezes Marian Niedźwiedzki i sekretarz Maria Płaskocińska wystosowali do Powia-

---

<sup>45</sup> APO 48/1599, Uchwała Plenum Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego z 16.11.1956, k. 1–2; Protokół z Plenum Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego z 16.11.1956, k. 139–149.

<sup>46</sup> APO 48/1599, k. 140.

<sup>47</sup> Stwierdził też, że młodzież kortowska nie wierzy, że komitety powiatowe i wojewódzkie uznają politykę Gomułki. APO 48/1599, k. 145.

<sup>48</sup> APO 48/1599, k. 148. Pełna lista kandydatów oraz wyniki głosowania na k. 150–151.

towego Komitetu Frontu Narodowego list, w którym zostały zawarte refleksje, dotyczące problemów lokalnych i ogólnopolskich<sup>49</sup>.

W pierwotnej wersji listu znalazła się ostra krytyka PZPR w powiecie: [...] *obecna Egzekutywa została wybrana przez poprzednią Egzekutywę K.P. P.Z.P.R., przez Egzekutywę karierowiczów i stalinowców*. W wersji ostatecznej znalazł się dopisek łągodyzący to sformułowanie: *w skład której wchodzili także karierowicze i stalinowcy*<sup>50</sup>.

Za te śmiałe sformułowania Płaskocińska zapłaciła zwolnieniem z pracy (w kętrzyńskiej Cukrowni) pod zarzutem „rozrabiactwa”. Sprawa ta była omawiana na zebraniu załogi w dniu 4 stycznia 1957 r. Z listu prezesa Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego Wilhelma Janczewskiego (podpisanego przez Janusza Gogolewskiego – sekretarza PKFN) wynika, że przedstawiciel PKFN, obecny na tym zebraniu, określił stawiane Płaskocińskiej zarzuty o rozbijanie jedności załogi i oczernianie dyrektora jako niesłuszne, a załoga wypowiedziała się za jej ponownym zatrudnieniem. Oceniono, że jest ona „uczciwą towarzyszką”, która stara się pomóc społeczeństwu, przy czym ujawnia nieprawidłowości w postępowaniu różnych osób, co wielu się nie podoba<sup>51</sup>.

Na posiedzeniu Egzekutywy Powiatowej Rady Narodowej w dniu 20 listopada zajęto się sprawą samorozwiązania się Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Miejskiej Radzie Narodowej (decyzję podjęto z uwagi na fakt, że kilku członków POP miało się zwolnić z pracy). Egzekutywa sprawę odłożyła na później.

Poruszono także kwestię wyborów na zbliżającą się konferencję powiatową. Mówiono o wypadkach obojętności czy wręcz wrogości do członków partii (oskarżano ruch spółdzielców o utrudnianie organizowania zebrań)<sup>52</sup>.

W mieście sytuacja była bardzo niekorzystna dla partii. W zakładach „Styl” członków partii nazywano stalinowcami lub posądzano, że donoszą do

<sup>49</sup> Postulowano m.in.: jak największą pomoc rolnikom indywidualnym; parcelację złe funkcjonujących PGR; rozwiązanie problemów związanych z rozdziałem mienia upadających spółdzielni produkcyjnych; koniec z pomocą „biedniakom-pijakom”; podjęcie problemu wychowania młodzieży; powrót do nauczania religii w szkołach; zezwolenie na organizację religijnych stowarzyszeń młodzieży; rozwiązanie spraw lokalowych w mieście (sprawiedliwy rozdział mieszkań, zmiany czynszów: robotnik mieszkający na obrzeżach miasta nie może płacić więcej niż prominent w luksusowym mieszkaniu, remonty nie mogą dotyczyć jedynie mieszkań sekretarzy partii, przewodniczących RN i ich ludzi); budowę łaźni miejskiej; poddanie dokładnej analizie skład Egzekutywy KP PZPR przez ZBoWiD i FN; wprowadzenie do egzekutywy „ludzi doświadczonych w walce” (czyli kombatantów). Autorzy listu nawoływali do powrotu do starego, opartego na moralności (może być to nawet moralność chrześcijańsko-katolicka) modelu wychowania. APO 48/1599, k. 103–104.

<sup>50</sup> APO 48/1599, k. 104.

<sup>51</sup> APO 48/1599, List prezesa Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego Wilhelma Janczewskiego do Zarządu Głównego ZBoWiD w Warszawie z 16.01.1957, k. 137. W liście tym zawarta jest sugestia, że ZG ZBoWiD powinien zająć się sprawą swojego członka i nie pozwolić, by kompromitowano osoby cieszące się dużą popularnością.

<sup>52</sup> APO 1149/74, Protokół z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Powiatowego (20.11.1956), k. 173, 174.



Komitetu Powiatowego (było to tym groźniejsze, że odnosiło się do instruktorów KP). Mieczysław Psujek, członek Egzekutywy przewidywał, że część członków partii będzie uciekać z organizacji „jak szczury z tonącego okrętu”<sup>53</sup>. Obawiano się także masowego oddawania legitymacji partyjnych. Dla uspokojenia nastrojów proponowano kierować na prowadzenie zebrań „lepszy aktyw” lub nawet samych sekretarzy Komitetu Powiatowego<sup>54</sup>.

Także w powiecie poparcie dla partii topniało – członkowie POP w PGR nie chcieli przychodzić na zebrania (np. w Łankiejmach), czasem twierdzili wręcz, że nie chcą należeć do partii, która kłamie (jak w Garbnie). Według J. Aleksiejuka, sekretarza Komitetu Powiatowego, część członków PZPR na wsi „konspiruje się”, ponieważ zdarzają się takie incydenty jak w Barcianach, gdzie pobito sekretarza POP. Ponadto sytuację zaogniali pojawiający się na wsiach studenci Wyższej Szkoły Rolniczej, którzy nawoływali do krytyki kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego<sup>55</sup>.

Do gorącej dyskusji doszło w związku z kandydowaniem E. Zagrabę na delegata do Okręgu Frontu Narodowego. Zdaniem niechętnego Zagrabie Aleksiejuka, sędzia chciał we Froncie Narodowym: pozbyć się ludzi mu nieprzychylnych i aktywnych (np. Włodzimierza Kocuby – podobno ktoś pojechał do Korsz i „szykował” na niego materiał); wyciągnąć sprawy uderzające w partię i kompromitujące jej członków; doprowadzić do rozbicia ZMP w mieście (m.in. Zagrabę postawił już postulat, że skoro ZMP w Kętrzynie w zasadzie nie funkcjonuje, w związku z tym nie może wybrać delegatów na zjazd ZMP w Warszawie – chce tego dokonać sam podczas wiecu z młodzieżą)<sup>56</sup>.

Niepokojące dla członków Egzekutywy KP było to, że Zagrabę uzyskał poparcie „towarzysza” z Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, części członków Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego, pracowników Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, czy Miejskiej Rady Narodowej. Pojawiła się sugestia R. Psikusa, poparta przez Mariana Źabińskiego, by pozornie zgodzić się na jego propozycje, a następnie postawić go na przewodniczącego MRN jako wybawiciela miasta Kętrzyna<sup>57</sup>. Ostatecznie wniosek upadł – uznano, że partia nie może sobie pozwolić na dalsze osłabianie swojej pozycji – ponadto oceniono Zagrabę nie tyle jako przeciwnika partii, ale jako karierowicza<sup>58</sup>.

W odczuciu Aleksiejuka na terenie powiatu i miasta Kętrzyn nie najlepiej w tym czasie układała się współpraca PZPR z ZSL. W związku z tym

<sup>53</sup> Ibidem, k. 175.

<sup>54</sup> Ibidem, k. 174, 175, 176, parz też k. 159.

<sup>55</sup> Ibidem, k. 174, 175.

<sup>56</sup> Ibidem, k. 177.

<sup>57</sup> Ibidem, k. 178.

<sup>58</sup> Ibidem, k. 179. Zagrabę próbował wzmacniać swoje wpływy nie tylko w mieście – np. w wyniku rozmów z przewodniczącym Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Gałwunach, ten stwierdził, że nikomu już nie wierzy, ani KP PZPR, ani Radzie Powiatowej, a jedynie Zagrabie. APO 1149/7, k. 26.



uznano, że lekarstwem mogłyby być wspólne zebrania, podczas których łatwiej byłoby kontrolować „sojuszników” z ZSL. Ponadto zdarzały się wypadki, że członkowie PZPR zgłaszali się do ZSL z prośbą o przyjęcie w szeregi tej partii<sup>59</sup>.

W trakcie posiedzenia Prezydium PKFN 26 listopada rozpatrywano dwa wnioski o zmianę dotychczasowego dyrektora szpitala Adama Rymonta (najlepiej na kogoś spoza powiatu) i dyrektora szkoły 11-letniej Józefa Rozumki. Sprawę Rymonta odłożono, a w sprawie dyrektora szkoły z przebiegu dyskusji widoczne było, że większość członków chciała, aby pozostawić go na stanowisku (padały stwierdzenia: zasłużony, zmienia się, itp.)<sup>60</sup>. Ponownie pojawiły się zarzuty, że zbyt mało chłopów weszło do PKFN, a prezes Zarządu Powiatowego Samopomocy Chłopskiej Stanisław Mielczarek zaproponował, aby dokooptować 15 chłopów.

Zmiany dotychczasowego dyrektora Ryszarda Psikus, („znieawidzonego przez załogę”) zażądała też część załogi cukrowni. Domagano się przywrócenia poprzednio zajmującego to stanowisko Zygmunta Stefaniaka, który został aresztowany i usunięty z partii, do czego przyczynił się podobno Psikus. Powiatowy Komitet Frontu Narodowego, po zapoznaniu się z żądaniami załogi i „opinią społeczną” zwrócił się do Komitetu Centralnego PZPR z prośbą o przywrócenie na stanowisko Stefaniaka (przebywającego w Słupsku). Argumentowano, że po zmianie dyrektora cukrownia, należąca do „przodujących w kraju”, w 1956 roku przyniosła straty, ponieważ nowy przełożony nie potrafi odpowiednio organizować pracy i nie zna procesów technologicznych w cukrownictwie<sup>61</sup>. Z trzynastu zarzutów Psikus przyznał się jedynie do dwóch. W odpowiedzi zastępca dyrektora do spraw płatniczo-surowcowych Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego Ministerstwa Przemysłu Spożywczego Wiktor Butwiłowicz, w piśmie z 22 stycznia 1957 r. stwierdził, że zmiana nie jest możliwa<sup>62</sup>.

Na X posiedzeniu Miejska Rada Narodowa (28 listopada) podjęła próbę analizy ostatnich wydarzeń. Pozytywnie oceniono VIII Plenum KC PZPR, w czasie którego *w kraju dokonano wielkich i niezwykłych przemian, to była zasadnicza gruntowna przemiana, zwycięstwo sił demokratycznych*<sup>63</sup>. Jednak gdy masy szukały nowych form „naszego” modelu socjalizmu, Rady na ogół zachowywały się biernie. Według członków MRN w Kętrzynie była to scheda

<sup>59</sup> APO 1149/74, Protokół z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Powiatowego (24.11.1956), k. 182, 184.

<sup>60</sup> Za pozbawieniem Rozumki stanowiska obstawał Waclaw Menchen, w dużej mierze ze względów osobistych – jego córka po odbyciu kary więzienia, mimo że otrzymała dobrą opinię nie została przyjęta do szkoły, ponieważ dyrektor oświadczył, iż będzie demoralizowała młodzież. APO 48/1599, Protokół z posiedzenia Prezydium Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego w Kętrzynie (26.11.1956), k. 202–203.

<sup>61</sup> APO 48/1599, Pismo Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego w Kętrzynie do KC PZPR z 12.12.1956, k. 112.

<sup>62</sup> APO 48/1599, k. 113; 1149/7, k. 20.

<sup>63</sup> APO 52/8, k. 129.

po stalinowskim systemie scentralizowanej władzy, złego doboru radnych w wyborach 1954 r. (w zasadzie braku możliwości wyboru) i braku demokracji socjalistycznej. W ich ocenie MRN stała się w praktyce przybudówką administracji, radni przyzwyczaili się, że ich głosy, postanowienia, rezolucje były przekreślane na wyższym szczeblu, że o tematyce sesji decydowali nie oni, ale Prezydium, w związku z tym traktowali sesję jako uciążliwy obowiązek, dlatego też frekwencja była zazwyczaj bardzo niska (około 50%)<sup>64</sup>. Na omawianym posiedzeniu 7 osób zgłosiło kandydaturę Edwarda Zagrabę na posła do Sejmu, którą jednogłośnie przyjęto<sup>65</sup>.

Na posiedzeniu Egzekutywy KP PZPR w dniu 30 listopada odbyła się dyskusja nad zatwierdzeniem referatu na zbliżającą się Konferencję Powiatową PZPR. W jej wyniku zmieniono w dokumencie niektóre sformułowania (np. z „budowanie przy pomocy partii” na „budowanie przez masy przy pomocy partii”, czy we fragmencie mówiącym o spółdzielniach produkcyjnych z „że się rozpadły” na „niektóre się rozpadły”). Na propozycję Eugeniusza Wawiórko włączono niektóre sprawy z rezolucji ZBoWiD. Postanowiono także w referacie wyraźniej podkreślić, że Komitet Powiatowy chce i zaczyna pracować po nowemu – czego wyrazem miały być powstające komisje problemowe<sup>66</sup>.

W końcu, w dniu 1 grudnia, odbyła się dwukrotnie odkładana (pierwotnie planowana na 14 października) VIII konferencja powiatowa sprawozdawcza-wyborcza Komitetu Powiatowego PZPR. I sekretarzem został wybrany ponownie Jan Aleksiejuk. Zebranie rozpoczęło się od krytyki byłego I sekretarza Zaremby, o którym powiedziano, że nie był kierownikiem, ale postrachem partyjnych i bezpartyjnych (a nie był jedyną osobą o takim usposobieniu)<sup>67</sup>.

W czasie konferencji poruszono wiele kwestii dotyczących życia powiatu. Jedną z najważniejszych spraw było ustosunkowanie się do wiecu z 31 października. Pojawiły się różne głosy w ocenie demonstracji – od stwierdzenia, że została zorganizowana przez grupę pijanych chuliganów<sup>68</sup>, do bardziej wyważonych opinii, w których stwierdzano, że można mieć zastrzeżenia co do niektórych punktów rezolucji przyjętej na wiecu, ale nie można mówić, że manifestację zorganizowali chuligani<sup>69</sup>. Znalazły się także głosy próbujące

<sup>64</sup> APO 52/8, k. 140.

<sup>65</sup> APO 52/8, k. 134.

<sup>66</sup> APO 1149/74, Protokół z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Powiatowego (30.11.1956), k. 190–192.

<sup>67</sup> APO 1149/7, Protokół z VIII konferencji powiatowej sprawozdawczo-wyborczej PZPR w Kętrzynie (1.12.1956), k. 4.

<sup>68</sup> *Jednak na bazie demokratyzacji do głosu dochodzą elementy warcholskie i chcą wykorzystać swoje wpływy dla swoich osobistych celów [...] Na wiecu chcieli oni decydować o partii, o ludziach oddanych partii. Winniśmy się dziś zastanowić czy warchoły mają decydować o kierownictwie partii.* Ibidem, k. 4–5. Udział w wiecu mógł się wiązać z „nieprzyjemnościami” – doświadczył ich m.in. Wilhelm Janczewski, osoba znana i popularna w Kętrzynie. Ibidem, k. 29.

<sup>69</sup> Opinię taką wyraził sekretarz PKFN Janusz Gogolewski. Ibidem, k. 15.

podważyć intencje organizatorów wiecu. Zofia Als-Iwańska stwierdziła, że „elementy” krytykujące partię, nie pamiętają własnych błędów<sup>70</sup>.

W dyskusji dał się zauważyć, pojawiający się także na łamach prasy ogólnopolskiej, „syndrom antyinteligencki”. Ponownie pojawiła się kwestia składu PKFN. Mielczarek stwierdził, że chłopci domagają się zmiany, ponieważ zasiadają w nim prawie sami sędziowie, adwokaci i przedstawiciele instytucji z Kętrzyna. Oskarżył członków Egzekutywy KP PZPR A. Pietrzaka i E. Wawiórkę, że będąc działaczami Frontu Narodowego, nie poparli sprawy dokooptowania chłopów do komitetu i prezydium PKFN<sup>71</sup>. Uzyskał poparcie m.in. Franciszka Sawickiego, ale za antyinteligencki ton wypowiedzi skrytykowała go Als-Iwańska, obawiając się rozdzwienku między robotnikami a inteligencją<sup>72</sup>.

Sekretarz PKFN Gogolewski stwierdził, że w najgorętszym czasie Egzekutywa KP PZPR nie stanęła na czele mas, które obecnie oskarżają jej przewodniczącego Aleksiejuka o hamowanie inicjatywy. Nie zgodził się z głosami twierdzącymi, że PKFN prowadzi nagonkę na Aleksiejuka i KP – jedynie wytyka błędy. Zaprzeczył także, że PKFN próbuje ingerować w sprawy partii – ale w zaistniałej sytuacji podjął się zadania pokierowania inicjatywą mas do chwili, kiedy Komitet Powiatowy odzyska zaufanie społeczeństwa<sup>73</sup>.

Konferencja zakończyła się przyjęciem referatu sprawozdawczego<sup>74</sup>. Ten wielostronicowy dokument był swego rodzaju podsumowaniem działalności KP PZPR w ciągu ostatnich miesięcy i zawierał elementy samokrytyki. Warto w tym miejscu zacytować dłuższy fragment ukazujący opinię powiatowych władz na temat ostatnich wydarzeń: [...] *w wielu miejscowościach nasze organizacje partyjne i członkowie partii znaleźli się pod ostrzałem tych ludzi, którzy na bazie ogólnego ożywienia politycznego całego społeczeństwa próbowali oczerniać naszą partię, a szczególnie jej poszczególnych członków. W związku z czym wielu członków, a nawet w niektórych wypadkach całe POP i niektórzy towarzysze z aktywu załamali się, odizolowali od mas, czekając kiedy to wszystko minie. Niektórzy zaś słabsi politycznie i ideologicznie pod tym naciskiem przyłączyli się do tej brudnej piany pojawiającej się na ogólnie zdrowym nurcie. U niektórych zaś pojawiła się tendencja zwrotu legitymacji [...]*,

<sup>70</sup> Mówiła o prelegentach, którzy za 75 groszy wygłaszali pogadanki na temat zbyteczności religii, a w październiku zaczęli popierać sprawę religii; o osobach krytykujących sklepy za „żółtymi firankami”, korzystających wcześniej z ich zasobów. W zasadzie jej wypowiedź nie wymieniała nikogo imiennie – wyjątkiem był Zagraba, któremu wypomniała, że obecnie występuje przeciwko złu i wypaczeniom w sądownictwie, a wcześniej karał robotników 6 miesiącami więzienia, za to że kupili i zabili barana. Ibidem, k. 22.

<sup>71</sup> O Pietrzaku powiedział, że [...] *ogarnęła go bojaźń, że może narazić się Zgrabie, lepiej tej sprawy nie poruszać*. Ibidem, k. 6. Nadto stwierdził, że na wiecach i zebraniach chłopskich wysuwane są wnioski, aby usunąć Pietrzaka z Egzekutywy Komitetu Powiatowego i przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

<sup>72</sup> Ibidem, k. 10, 22.

<sup>73</sup> Ibidem, k. 15.

<sup>74</sup> APO 1147/7, k. 49–72.

lub też w nie przyjmowaniu proponowanych funkcji partyjnych przy wyborach [...] Szczególnie mocno dało się odczuć przygnębienie aparatu partyjnego wtedy, kiedy obok nacisku miejscowych demokratów organizowanych przez Zagrabę [przed nazwiskiem początkowo znajdował się skrót „ob.” – obywatela, ale został wykreślony – P.L.] przyłączył się do tego „Głos Olsztyński”, a było to już po rozszerzonym Plenum KP. Powodowało to załamanie się części pracowników KP, a nawet wewnętrzne rozdźwięki. W takich warunkach trudno było pracować, trudno było udzielić też pomocy dla POP, dlatego też KP nie panował nad ogólną sytuacją, szereg spraw wymykało się z jego kierownictwa, szereg spraw przechodziło żywiołowo obok KP lub kierownictwo nad nimi obejmowały elementy, które na bazie tego żywiołu pragnęły prześliznąć się po cudzych plecach po to, aby zdobyć mandat poselski lub inne stanowisko<sup>75</sup>. Jak widać, partia za największego przeciwnika uznała Zagrabę, który zdobywał sobie wpływy nie tylko wśród inteligencji, ale także robotników i chłopów.

Na końcu referatu umieszczone zostały zadania partii na przyszłość. PZPR musi politycznie kierować ruchem załóg fabryk i PGR, dążącym do demokratyzacji życia gospodarczego i wzrostu udziału załóg w rządzeniu zakładami pracy przez Rady Robotnicze<sup>76</sup>. Komitet Powiatowy przy współudziale partyjnej i bezpartyjnej inteligencji, ekonomistów, przedstawicieli samorządu robotniczego musi prowadzić walkę o jak najszybsze zrealizowanie postulatów załóg oraz pełne wykorzystanie mocy istniejących zakładów produkcyjnych, walczyć o zdobycie środków na inwestycje i remonty w gospodarce komunalnej, kierować zmianami mającymi miejsce po VIII Plenum KC PZPR (m.in. społeczne formy produkcji budować jedynie na zasadach pełnej dobrowolności [...] jako wyższych i zmierzających ku socjalizmowi form gospodarowania)<sup>77</sup>.

Uchwała, jaką zakończono konferencję odnosiła się do tych postulatów, ponadto zawierała wezwanie do rozszerzenia zasad demokracji (choć jednocześnie była mowa o walce z warcholstwem), prawidłowej współpracy z innymi partiami, udzielenia pomocy młodzieży przy wyborze odpowiedniego programu nowej partii i możliwie jak najszybszego rozpatrzenia postulatów, skarg i zażaleń Mazurów, Niemców i Ukraińców<sup>78</sup>.

Referat nie poprawił jednak notowań PZPR w Kętrzynie. W ocenie Stanisława Tomaszewskiego (I sekretarza KW PZPR) [...] w organizacji kętrzyńskiej jest źle, niedobrym jest, że członkowie partii zajmują się plotkami, osobistymi sprawami<sup>79</sup>.

<sup>75</sup> APO 1147/7, k. 66–67.

<sup>76</sup> Rady Robotnicze powstawały we wszystkich PGR i wykazywały się dużą „bojowością” zwłaszcza skierowaną przeciwko „elementom demagogicznym i warcholskim” (zwłaszcza miejskim). W Kętrzynie było gorzej, tutaj tylko gdzieś powołano samorządy robotnicze. APO 1149/7, k. 64.

<sup>77</sup> APO 1149/7, k. 71–72.

<sup>78</sup> APO 1149/7, Uchwała powiatowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej KP PZPR w Kętrzynie (1.12.1956), k. 76–82.

<sup>79</sup> APO 1149/25, k. 42.

3 grudnia miało miejsce posiedzenie poszerzonego Prezydium PKFN z udziałem przewodniczących gromadzkich i dzielnicowych Komitetów Frontu Narodowego. W jego trakcie toczyła się po raz kolejny gorąca dyskusja w sprawie ponownych wyborów do PKFN. Największym zwolennikiem tej koncepcji był Mielczarek. Jednak przeciwnicy tego pomysłu twierdzili, że był obecny na plenum PKFN 16 listopada, a w połowie zebrania opuścił je i nie przedstawił żadnej kandydatury. Ponadto wszyscy zgłoszeni chłopci (oprócz jednego, przeciw któremu postawiono ostre zarzuty) przeszli w wyborach<sup>80</sup>. Oprócz tego poruszono sprawę byłego kierownika kina – Dydziuła, skompromitowanego ordynarnym odnoszeniem się do ludności, a w szczególności do inteligencji – stwierdzono, że osoba taka nie może pełnić żadnego stanowiska w Oddziale Kultury<sup>81</sup>.

5 grudnia 1956 roku odbyła się VI sesja Powiatowej Rady Narodowej (na 61 radnych obecnych było 34, wśród gości, których było ponad 350, był zastępca przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej Szlachetka). Na początku sesji omówiono kwestię wyborów na ławników do Sądu Powiatowego (stary skład został w 45% odwołany z powodu nieobecności). Zbliżające się, już czwarte wybory, miały być bardziej demokratyczne (*ponieważ wyborem ich interesował się Komitet Frontu Narodowego*), a kandydaci na ławników zostali wybrani przez załogi zakładów pracy (już we wrześniu)<sup>82</sup>.

W dalszej części zebrania doszło do krytyki sytuacji w regionie. Rolnik z Nowej Różanki, Bryk, stwierdził np., że na terenie gminy od 1949 r. był chaos polityczny i społeczny, miała miejsce działalność „kacyków stalinowskich”. Oficjalnie głoszone, także w prasie, że w gminie wszystko działa prawidłowo, gdy tak naprawdę był bałagan, ucisk chłopów zmuszanych do wstępowania do spółdzielni. Wielu rolników wyjechało, nie chcąc podporządkować się rządzącej klicie. Tych, którzy pozostali, a nie byli w stanie wywiązać się z zobowiązań – „sadzano”<sup>83</sup>. Podobną postawę przyjął Marian Bednarczyk (II sekretarz KP PZPR), który stwierdził, że „poprzedni okres” doprowadził do upadku gospodarczego. Sytuację próbował uspokajać Szlachetka, który zgodził się, by do Komitetu Powiatowego Frontu Narodowego włączyć, tych *którzy chcą właściwie pracować* (cokolwiek przez to rozumiał). Jednocześnie stwierdził, że wśród demonstrujących są tacy, którzy chcieliby rządów burżuazyjnych – i ostrzegł, że „my” od budowy socjalizmu nie odstępimy, że sojusz ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej nadal obowiązuje. Podkreślał przy tym, że będzie to „polska droga do socjalizmu”. Ustępstwem była zgoda na budowę przez chłopów domków jednorodzinnych<sup>84</sup>.

<sup>80</sup> APO 48/1599, Protokół z posiedzenia poszerzonego Prezydium PKFN (3.12.1956), k. 175–179, (także 184–190).

<sup>81</sup> Ibidem, k. 180.

<sup>82</sup> APO 48/9, Protokół ze zwyczajnej VI Sesji Powiatowej Rady Narodowej w Kętrzynie (5.12.1956), k. 216–217.

<sup>83</sup> Ibidem, k. 219.

<sup>84</sup> Ibidem, k. 225–226.



Na przełomie listopada i grudnia uwidoczniła się zmiana nastawienia do „prywatnej inicjatywy” (m.in. na posiedzeniu PRN w dniu 29 listopada). W efekcie na początku ostatniego miesiąca roku wydano zezwolenia na otwarcie prywatnych punktów sprzedaży galanterii, artykułów spożywczych i nabiałowych, wytwórni wód gazowanych i piekarni. Miało to poprawić zaopatrzenie ludności w towary najbardziej poszukiwane i wymusić konkurencję na państwowych instytucjach<sup>85</sup>.

Po podpisaniu tzw. „małego porozumienia” między państwem a Kościołem z 8 grudnia 1956 r., także w Kętrzynie religia powróciła do szkół. Na posiedzeniu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w dniu 17 grudnia członek Prezydium Władysław Reiss poinformował, że nauczanie religii w szkołach zostało już uzgodnione i po feriach świątecznych będzie wprowadzone w życie (ale na lekcje będą uczęszczały tylko dzieci rodziców, którzy wyrazili na to zgodę)<sup>86</sup>. Sprawa ta pojawiała się już wcześniej. Na przykład Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej w Pieckowie przesłał do Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego w Kętrzynie w dniu 27 listopada wniosek, w którym domagano się przywrócenia nauczania religii, zawieszenia krzyży w klasach i odmawiania modlitwy przed i po lekcjach. Wśród argumentów, jakich użyto, znalazło się zdanie, że religia, [...] *mając na uwadze obecny stan młodzieży [...] przyczyniłaby się niewątpliwie do podniesienia poziomu wychowania*<sup>87</sup>. Takich wypadków musiało być więcej, skoro na konferencji powiatowej (1 grudnia) była mowa o tym, że w szkołach powiatu młodzież i komitety rodzicielskie masowo żądały wprowadzenia religii<sup>88</sup>.

Akcentem kończącym Październik stały się wybory do sejmu w 1957 roku. Frekwencja w powiecie kętrzyńskim wyniosła 96,4% (niższa niż w całym Bartoszyckim Okręgu Wyborczym o 0,2%). Według danych Komitetu Powiatowego było to spowodowane tym, że na listach wyborczych znalazły się osoby powołane do wojska, zmarłe lub takie, które opuściły powiat i nie załatwiły spraw meldunkowych. Ponadto pewien wpływ miała sytuacja, jaka wytworzyła się w pierwszej fazie akcji przedwyborczej, kiedy Sąd, Prokuratura i część pracowników Miejskiej Rady Narodowej i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, nadleśnictwa i PKP<sup>89</sup> za swojego kandydata uznawało Zagrabę (podobnie w Gałwunach, Wilkowie, Bajorach Wielkich, wśród pracowników GRN i chłopów) – po odrzuceniu jego osoby przez Okręgowy Komitet Frontu Jedności Narodowej uwidoczniły się tendencje do bojkotowania wyborów. Ujawnił się w tym wypadku także patriotyzm lokalny – skoro nie ma „naszego” kandydata, to nie ma na kogo głosować<sup>90</sup>. Pojawiły się głosy nama-

<sup>85</sup> APO 48/335, k. 1291, 1400–14001

<sup>86</sup> APO 48/335, k. 1424.

<sup>87</sup> APO 48/1599, k. 108.

<sup>88</sup> APO 1149/7, Protokół z VIII konferencji powiatowej sprawozdawczo-wyborczej PZPR w Kętrzynie (1.12.1956), k. 28.

<sup>89</sup> APO 48/1599, k. 6–18.

<sup>90</sup> Fragment ten, który początkowo znajdował się w *Ocenie kampanii wyborczej*, został wykreślony i nie znalazł się w oficjalnej wersji.



wiające do skreślania z listy kandydatów FJN, członków PZPR („elementy wrogie i warcholskie”)<sup>91</sup>.

Agitacja za skreślaniem członków partii, połączona z informacją, że pierwsi na liście wyborczej są kandydaci PZPR, znalazła odbicie w wynikach – pierwszy na liście Stanisław Tomaszewski zdobył mniej głosów, niż następni: Mieczysław Porzuczek i Leopold Topczewski (zresztą podobnie jak w całym okręgu wyborczym)<sup>92</sup>.

W powiecie nie udało się także całkowicie przeforsować głosowania bez skreśleń. W rejonach z dużym odsetkiem ludności ukraińskiej propagowano hasło głosowania bez skreśleń, ale jeśli miejscowi chcieliby głosować na swojego przedstawiciela, to „pozwalano” im to uczynić.

Podczas kampanii i w czasie wyborów aktywność młodzieży była niska – ZMP przestał funkcjonować, tylko odrodzone harcerstwo sprawnie pomagało. Podczas wyborów część młodzieży demonstracyjnie głosowała w kabinach (np. w Drożdżowni)<sup>93</sup>.

Wydarzenia roku ’56 w powiecie kętrzyńskim wpisywały się w sytuację w kraju i w regionie<sup>94</sup>. Niezadowolenie społeczne znalazło swoje ujęcie w wiecach i zebraniach. Po VIII Plenum KC PZPR wyraźnie zaznaczyło się rozbitcie pomiędzy Prezydium PRN a Komitetem Powiatowym, co zauważyli sami uczestnicy ówczesnych wydarzeń<sup>95</sup>. Komitet Powiatowy i jego egzekutywa „straciły orientację” i bez wyraźnych odgórnych zarządzeń nie potrafiły odnaleźć się w nowej rzeczywistości. W związku z tym także część członków partii „zagubiła się” – pojawiły się nawet przypadki nieprzyjmowania, czy wręcz oddawania legitymacji partyjnych<sup>96</sup>. Faktem potwierdzającym dezorganizację i rozbitcie organizacji powiatowej (miejska w ogóle nie przejawiała większej aktywności, nawet przed rokiem 1956) jest odbycie się powiatowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej dopiero na początku grudnia – półtora miesiąca później niż było to pierwotnie planowane.

W okresie tym uaktywnił się natomiast Powiatowy Komitet Frontu Narodowego, w którym wpływ zdobył bezpartyjny sędzia Edward Zagraba. Był on jednym z bohaterów, jakich „październikowa rewolucja” miała w miastach, miasteczkach, zakładach pracy. Zagraba zaangażował się w budowę „nowego modelu socjalizmu”. Z takim samym zapałem, z jakim popierał Gomułkę i jego program, występował przeciwko miejscowym notablom partyjnym, którzy – jego zdaniem – uosabiali zło poprzedniego okresu. „Kariera” sędziego Zagrabę jest symptomatyczna dla przebiegu Października. Kiedy w Warszawie padło hasło „dość wiecowania i manifestacji”, stał się niewygodny. Pomimo wcześniejszych ustaleń, nie znalazł się na liście wyborczej do

---

<sup>91</sup> APO 1149/25, Ocena kampanii wyborczej, k. 15–17.

<sup>92</sup> Ibidem, k. 20.

<sup>93</sup> Ibidem, k. 22.

<sup>94</sup> Por. B. Łukaszewicz, *Wstęp*, w: *Rok 1956 na Warmii i Mazurach...*, s. VII–XIV.

<sup>95</sup> Np. APO 1149/7, k. 24, wypowiedź Mariana Żabińskiego, członka Egzekutywy KP PZPR.

Sejmu<sup>97</sup>. Członkowie Frontu, wywodzący się z PZPR, tłumaczyli się później, że w związku z bezwładem KP PZPR starali się skanalizować samorzutny ruch społeczny i przejąć nad nim kontrolę, dopóki partia nie odzyska swoich wpływów. Ponieważ ośmieli się krytykować błędy w działaniu KP PZPR – zostali oskarżeni o prowadzenie nagonki. Tak między innymi sytuację podsumował podczas konferencji w dniu 1 grudnia 1956 roku dyrektor cukrowni i członek Egzekutywy KP PZPR Ryszard Psikus, który stwierdził, że program demokratyzacji został w wielu wypadkach wykorzystany przez „nieodpowiedzialne elementy”, które w formie nagonki „starały się potopić całą partię”<sup>98</sup>.

Cechą specyficzną, zresztą w całym regionie, było poruszenie kwestii ludności mazurskiej, niemieckiej i ukraińskiej zamieszkałej na terenie powiatu. Uznano w końcu, że problem istnieje i nie można przed nim uciekać. To, że się nic nie mówiło o problemach mniejszości ukraińskiej, nie znaczy wcale, że zasymilowała się ona z Polakami – sytuacja była odwrotna, narastał nacjonalizm tak polski, jak i ukraiński. Zmieniło się także podejście do Niemców i Mazurów – przyznawano im prawo wyjazdu do Niemiec (w ramach łączenia rodzin czy w celach leczniczych). W wielu wystąpieniach wiązano to z rozwiązaniem problemu mieszkaniowego, dręczącego mieszkańców powiatu oraz pozbyciem się ludzi chorych i słabych<sup>99</sup>. Z drugiej strony pojawiały się głosy, by zachęcać Mazurów posiadających własne gospodarstwa do pozostania, ponieważ byli dobrymi gospodarzami<sup>100</sup>.

## SUMMARY

The events of 1956 in the District of *Kętrzyn*, dramatic as they were, simply appeared to reflect the situation in the region and the entire country. Social dissatisfaction found its outlet in manifestations and gatherings. What became clearly noticeable after the 8<sup>th</sup> Plenary Assembly of the Central Committee of the Polish United Workers' Party was the increasing gap between the Presidium of the National District Council and the District Committee. The District Committee and its Executive officers clearly “lost their orientation” and without definitive central orders seemed helpless in the new situation. Consequently, a number of party members also “went rogue” – there were reported cases of not accepting, and even returning party membership cards.

In that period, the body that intensified its activities was the District Committee of the National Front, in which the most influential figure was a non-party judge Edward Zagreba, who became engaged with the construction of “a new model of socialism”. As much as he supported Gomułka and his program, Zagreba opposed the local party officials, whom he saw as the evil of the previous period. Judge Zagreba's

---

<sup>96</sup> Patrz m.in. APO 1149/74, k. 33, 144, 166.

<sup>97</sup> Autor nie dotarł do materiałów, dzięki którym udało by się odtworzyć dalsze losy E. Zagreby.

<sup>98</sup> APO 1149/7, k. 27.

<sup>99</sup> APO 48/1599, k. 60.

<sup>100</sup> APO 1149/7, k. 11.

“career” was much like the course of events of *the October*. When the decision was made in Warsaw to “end all rallies and manifestations”, Zagreba became inconvenient and, despite the previous arrangements, his name never appeared on the election list to the *Sejm*.

What was unique throughout the region was that it was finally acknowledged that the local inhabitants of Masurian, German and Ukrainian origins did exist in the district and the problem finally had to be tackled. The fact of not mentioning the Ukrainian minority does not mean that it managed to assimilate with the Poles – on the contrary: both the Poles and the Ukrainians now displayed ever-stronger nationalistic attitudes. The general attitude toward the Germans and Masurians changed as well – they were finally granted the right to leave for Germany (as part of a family reunion scheme, or for medical treatment). In numerous public speeches, this was presented as a solution to the housing problem, which often annoyed the local inhabitants, as well as the means to get rid of the sick and the weak. On the other hand, voices could be heard to encourage Masurians with their own farms to stay, as they were generally good landholders.